Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 15 groszy

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem. — w niedzielę i święta tylko wydanie poranne. — W dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski. gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski. „Kurjera Wystawowego" dr Stanisław Bernatt. za inne działy odpowiada Edmund Rakowski. za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu św Marcin 70.

Redaktor Bohdan Jarochowski

Nr. 441

Poznań, wtorek dnia 24 września 1929

Rok XXIV

Na stronie 3-ciej

„KURJER WYSTAWOWY"

Sesja sejmowa

Warszawa. 23. 9. (AW.) Jak się dowiaduje Agencja Wschodnia. sesja sejmowa prawdopodobnie zwołana będzie w pierwszych dniach października

Nowy gabinet litewski

Kowno. 23. 9. (PAT.) Nowomianowany premjer Tubialis przedstawił dziś prezydentowi państwa listę swego gabinetu. w skład którego wchodzą: prezes Rady ministrów. min finansów i czasowo pełniący obowiązki min spraw zagran Tubialis, min rolnictwa dotychczasowy Aleksa. min obrony narodowej dotychczasowy. min komunikacji pułk. Wariakois. min spraw wewn dotychczasowy pułk. Mustejkis. min sprawiedl dotychczasowy Zylinskos. min oświaty dotychczasowy Szakenis. min komunikacji inż. Wilajszis. przewodniczący centr. komitetu związku tautininków. Prezydent państwa wręczoną mu listę gabinetu zatwierdził.

Wszyscy ministrowie za wyjątkiem Aleksy i Mustajtisa są członkami partji tautininków. lecz ci dwaj ostatni należą do partji sprzyjającej tautininkom.

Zgon kard. Dubois

Paryż. 23. 9. (PAT.) Dziś o godz 5 popoł. zmarł kardynał Dubois, arcybiskup Paryża.

Morderstwo polityczne

Wiedeń. 23 9. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Bukaresztu:

Rumuński kapitan rez. Serdici. przyjaciel b następcy tronu księcia Karola. były świadek jego ślubu z p. Lambrino. został w Banacie zamordowany. Szczegółów brak.

Międzyparlamentarna konferencja handlowa

Berlin. 24. 9. (Tel. wł.) W Reichstagu rozpoczęła dzisiaj obrady międzynarodowa parlamentarna konferencja handlowa z udziałem 260 delegatów. reprezentujących 41 państw.

Jedną z najliczniejszych jest delegacja polska pod przewodnictwem pos Diamanda, której lista obejmuje 23 nazwiska.

Praca kongresu odbywa się w 5 komisjach. Komisji rolniczej przewodniczy sen. Łubieński. w węglowej zasiada pos Szydłowski. w emigracyjnej — b. sen Kurnatowski. ustawodawstwa handlowego i ratyfikacji — pos. Diamand.

W komisji radjowej Polska nie jest reprezentowana. B. Z.

Agitacja niemiecka wśród ukraińców

Berlin. 24. 9. (Tel. wł.) „Dziennik Berliński" zamieszcza otrzymany list. że robotnicy sezonowi z Polski narodowości ukraińskiej od pewnego czasu regularnie otrzymują komunistyczną gazetę w języku ukraińskim. wychodzącą w Berlinie.

Owa „ukraińska" gazeta zieje nienawiścią do wszystkiego co polskie. usiłuje rozbijać współżycie narodowościowe obywateli polskich i pasuje Polskę na państwo burżuazyjne

Ponieważ jedyną instytucją. prowadzącą w Niemczech ewidencję zakontraktowanych robotników obcych jest „Centrala robotnicza" w Berlinie „Dziennik Berliński". wskazując na ten urząd niemiecki. zarzuca mu współpracę polityczną z czynnikami wrogo państwu polskiemu usposobionymi. B. Z.

W ubiegłą niedzielę Poznań gościł z nadzwyczajną serdecznością uczestników powstania z 1863 r., przybyłych do nas na wystawę z całej Polski. *fot. Drukarnia Polska S. A.*

Dymisja wojewody Borkowskiego

Warszawa. 29. 9. (Tel. wł.) Godz 6.45 wiecz. — Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ministrów przyjętą została dymisja wojewody poznańskiego p. Dunin-Borkowskiego.

Jak słychać. kandydatem na następcę woj. Borkowskiego ma być Józef Wielowieyski, sekretarz generalny sanacyjnego komitetu zachowawczego. (w)

Sytuacja polityczna

Pismo płk. Sławka do prezesa Rybarskiego

Warszawa. 24. 9 (Tel wł.) Pułk. Sławek wystosował wczoraj wieczorem następujące pismo do prezesa Klubu Narodowego posła Rybarskiego:

1. Proponowanej przez B B narady przedstawicieli klubów sejmowych nie rozumieliśmy jako t. zw konwentu senjorów. Marszałek Sejmu został o naszej inicjatywie uwiadomiony. Charakter narady może być dowolny. byle tylko prowadził do znalezienia najbardziej celowej pracy Sejmu nad zmianą konsytuacji.

2. Z propozycją wzięcia udziału w konferencji zwróciłem się do P. P. S.. Stronnictwa Narodowego. „Piasta". Koła Żydowskiego. Klubu Niemieckiego. „Wyzwolenia". Ch. D.. Stron. Chłopskiego. N P. R. - Prawicy. N. P. R. - Lewicy. Frakcji Rewolucyjnej oraz Zw. Chłopskiego. (w)

Niewczesne żale

Artykuł marszałka Sejmu Ignacego Daszyńskiego

Warszawa. 24. 9. (Tel. wł.) — W poniedziałek wieczorem marszałek Sejmu Ignacy Daszyński dał przedstawicielom prasy do opublikowania artykuł pod powyższym tytułem. Artykuł ten opiewa:

W początkach września roku bież. zgłosił się do mnie p. premjer Świtalski a zapytany przeze mnie. czemu mam zawdzięczać jego wizytę. prosił mnie o pośrednictwo w zwołaniu konferencji z przedstawicielami klubów poselskich i rządem w sprawie racjonalnego traktowania budżetu Wyłączył tylko Białorusinów. Ukraińców i komunistów Konferencja nie doszła do skutku. chociaż a może dlatego. że miał wziąć w niej udział p. marsz. Piłsudski.

Z licznych artykułów i przemówień pp przewodniczących klubów można dziś sumiennie wywnioskować. że pragnęli i pragną zwołania sesji sejmowej i w Sejmie gotowi byli rozmiawiać z rządem i p. marsz. Piłsudskim. Można to nazwać „Kanape - Frage", ale nie podobna wziąć za złe posłom. że po sześciu miesiącach przymusowych feryj żądają zwołania parlamentu. aby omówić. jak ulżyć niedoli ludności. dotkniętej obecnym stanem gospodarczym. opracować odpowiednie ustawy i dowiedzieć się. czego właściwie chce rząd i jakich metod zamierza się trzymać przy traktowaniu budżetu. Wszak rząd ma obowiązek konstytucyjny przedłożyć parlamentowi budżet w październiku Cóż dziwnego. że posłowie we wrześniu zwracają uwagę rządowi. aby zamiast nieoficjalnych narad umożliwił narady oficjalne. zamiast konwentu senjorów w Prezydjum Rady Ministrów zwołał Sejm i w Sejmie poglądy swoje wyłuszczył.

Wręczając p. premjerowi odpowiedzi klubów dodałem. że gdyby chciał w tej sprawie zwrócić się jeszcze do

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej.)

Wrażenia z Szwecji

(Od własnego korespondenta).

Skanör. we wrześniu.

Stanęliśmy w Trälleborgu. na ziemi szwedzkiej. Port. który nas przyjął. nie jest bynajmniej drzwiami. prowadzącemi do świata. Mimo. iż jest jednym z najbardziej uczęszczanych portów nietylko szwedzkich lecz wogóle bałtyckich. niema w nim ani potężnych kranów. ani wielkich okrętów morskich. Wszystko w nim jest miniaturowe. Krótkie molo. barki rybackie. łodzie motorowe a gdzieniegdzie jakiś większy statek. Wszędzie zaś spokój i porządek. Nie słychać krzyków ani chałasów. nie widać papierów ani żadnego śmiecia.

Miasteczko Trälleborg znajduje się tuż obok portu. Otacza go półkolem, złożonem przeważnie z parterowych domków. ukrytych wśród świeżej zieleni drzew. Przed każdym domkiem znajduje się malutki ale staranie pielęgnowany ogródek a w nim wysoki maszt na flagę. którą tutejsi mieszkańcy wywieszają w dni ogólnych świąt i uroczystości zupełnie dobrowolnie. bez żadnego nakazu ani przypomnienia Zamienia to każdą uliczkę na las powiewających wesoło w słońcu niebieskich z żółtym krzyżem sztandarów.

Trälleborg jest młodem miasteczkiem przemysłowem. choć dzieje jego sięgają początków średniowiecza. Przewodnik nasz twierdzi. że wówczas już był miastem, które następnie upadło i zamieniło się w wioskę. nie odgrywającą w bogatej historji kraju żadnego znaczenia. Zmiana w tym stanie nastąpiła dopiero w 1903 r. po zawarciu pomiędzy Niemcami i Szwecją umowy w sprawie komunikacji na promach. której punktami wyjścia został Trälleborg i Sassnitz. Obecnie komunikacja ta odbywa się dwa razy na dzień. co wpłynęło na znaczne ożywienie tutejszego ruchu. Wybudowano szereg fabryk. rozszerzono i wybagrowano port. zwiększył się ruch okrętowy.

Obecnie miasteczko liczy 12 tysięcy mieszkańców. Jednakże osobliwości mu nie przybyło a cudzoziemcy. mimo gościnności mieszkańców. nie są pożądani ani szczególnie lubiani.

Czasami do portu zawita niemiecki parowiec wycieczkowy lub też jakiś cu-

cozoziemiec przejdzie wprost z urzędu celnego do pociągu, idącego na północ czy do Falsterbo, najbardziej na południe wysuniętego miasta Szwecji, i natem koniec.

Po trzygodzinnem oglądaniu miasteczka udałem się na stację kolejową. Wkrótce nadszedł pociąg z garstką podróżnych zawzięcie czytających gazety. Kolejarz, który posypywał piaskiem peron, szybko odstawił swój kubeł przyjął pociąg, wręczył maszyniście instrukcje, zasalutował i powrócił do swego poprzedniego zajęcia. Maszyna ruszyła i po chwili jechaliśmy wśród pięknych pól i łąk. Na zielonych kobiercach trawy pasły się biało-czarne krowy, rozglądały ciekawie wiatraki, a wszędzie — choć był słoneczny, jasny dzień — zdawała się widnieć i wyzierać jakaś dziwna tajemnicza tęsknota.

Wyglądając z okna wagonu, nie mogłem oprzeć się wrażeniu, że jestem nie w Szwecji, lecz w Danji. Wszystko zdawało mi się jednostajne, lecz równocześnie tak miłe i bliskie sercu.

W Hvellinge przesiadłem do pociągu, idącego z Malmö, przepełnionego wycieczkowcami. Morze, które pozostawiliśmy daleko, znów się ukazało. Olbrzymia bezgraniczna przestrzeń zielonkawych i srebrzystych, powoli pełzających fal. Daleko na horyzoncie pojawił się wielki statek...

Falsterbo mnie zadziwiło. Co prawda konduktor zapowiedział, że jest to najmniejsze miasteczko Szwecji, ale to, co zobaczyłem, przeszło me oczekiwanie. Były to wielkie przestrzenie, porosłe jedynie trawą, wśród których tu i tam widniały gospodarstwa, otoczone prymitywnym kamiennym murem. Nigdzie ani śladu człowieka, psa lub konia.

Po godzinnem błądzeniu dostałem się do jakiegoś dzikiego parku, gdzie wszystkie ścieżki posypane były tak delikatnym piaskiem, jakiego nigdy dotychczas jeszcze nie widziałem.

Przeszedłem jakąś wyrwę piaszczystą, porosłą rzadką trawą i zatrzymałem się zdziwiony przed małym prastarym kościółkiem gotyckim z okrągłą wieżą, obok którego znajdował się miniaturowy cmentarzyk.

Mały chłopiec otworzył mi ciężkie żelazem nabijane drzwi. W kościółku półmrok. Rozglądam się dokoła: kilka dębowych ciemnych ławek, kazalnica, ołtarz i chór, na którym wiszą drewniane modele okrętów — wota zagrożonych przez nawałnice marynarzy.

Wychodzę poważnie nastrojony. Nogi moje utykają w piasku, ale idę wytrwale. Do morza już niedaleko. Jeszcze kilka minut wysiłku i jestem na wybrzeżu, na kilkokilometrowej plaży, gdzie w budkach i na piasku siedzą dziesiątki nagusów.

Jestem w znanej miejscowości kąpielowej, która zwłaszcza w czasie wojny światowej była licznie odwiedzana. Wielki hotel Falsterbohus, podobny do zamku, elegancki, z komfortem urządzony a przytem, jak na stosunki miejscowe, wcale nie drogi, ściąga tysiące turystów. Z trzech stron morze i piasek, z czwartej piękny park i las a przytem czyste morskie powietrze — to prawdziwy raj dla przemęczonych i przedenerwowanych mieszczuchów.

Pobliska latarnia morska pamięta czasy Gustawa III.

Rzuciłem się na piasek i z rozkoszą wypoczywałem. Trzeba jednak było pomyśleć o dalszej podróży, gdyż chciałem jeszcze zwiedzić sąsiednie miasteczko Skanör, które za czasów duńskich było siedzibą namiestnika i walczyło o pierwszeństwo z Falsterbo. J. D.

Niewczesne żale

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej.)

mnie, oczekuję wiadomości od wtorku, dnia 17 września.

Konferencja z pp. posłami do skutku nie doszła. Rozumiem rozgoryczenie z tego powodu p. premjera Świtalskiego. Wszak był to po pięciu miesiącach urlopu wypoczynkowego pierwszy krok przezeń uczyniony w kierunku Sejmu i pierwszy ten krok nie udał się. Przypuszczać wolno, że młody premjer nie zraził się tem pierwszem niepowodzeniem. Ale czego nie rozumiem, to niezadowolenia p. marsz. Piłsudskiego, że nie mógł konferować z pp. posłami.

Jakto? Po słynnej herbatce w Prezydjum Rady Ministrów u p. dr Bartla w maju 1926, po igraszkach ze zwoływaniem i otwieraniem Sejmu, po obelgach pierwszego listu w 1928 r., po obelgach w nieposyłaniu oficerów do Sejmu do rozpraw budżetowych MSWojsk., aby tam nie hańbiono munduru wojskowego, po obelgach w mowie senackiej w 1929 r., po obelgach w artykule „Dno oka", po przemówieniu przed Trybunałem Stanu, po zadokumentowaniu nienawiści i pogardy dla całego Sejmu i do wszystkich posłów, może p. marsz. Piłsudski wyrażać jeszcze niezadowolenie, że pp. posłowie nie przyszli na narady, gdzie on miał przemawiać?

Nie dobrze tedy rozumiem, dlaczego pisze artykuł pod prześlicznym tytułem „Gasnącemu światu", w którym drukuje własne wierszyki, wspomina młode lata i Olymp i Piękną Helenę, porusza skarby uczuć ze wspomnień dziecięcych a potem łży, choć tym razem nieco ciszej, nie tak gromko, jak poprzednio. Pośród obelg czuć jakby melancholję...

* * *

Aby znaleźć punkt wyjścia do swego artykułu, powołuje się p. marszałek na rozmowę ze mną, która odbyła się dnia 24 czerwca od 5 do 6 wiecz. w Belwederze.

Było nas tylko dwóch. P. marsz. Piłsudski wielu szczegółów rozmowy zdaje się nie pamiętać, a ja mam pamięć w tych rzeczach dobrą. Ustalę zatem wyraźnie punkt wyjścia, to jest część rozmowy sercowej. Ale najpierw jedna uwaga. Osoba trzecia, politycznie tutaj obojętna, udała się do p. marsz. Piłsudskiego z zapytaniem, czy zechce mnie przyjąć. Po otrzymaniu zgody ta trzecia osoba dała mi znać o tem. Musiałem więc napisać list do p. marsz. Piłsudskiego z prośbą o naznaczenie terminu rozmowy. Oznaczono 5-tą godzinę w poniedziałek 24 czerwca. Kiedyśmy usiedli, przedstawiłem niedolę kraju, że ciężkie położenie ekonomiczne potęguje jeszcze ciągła walka rządu z Sejmem tak, iż ludność jest zaniepokojona ekonomicznie i politycznie. Prosiłem o decyzję w stosunku do Sejmu. Albo niech rząd rozwiąże Sejm, a wtedy ja niemam nic do powiedzenia, albo, jeżeli Sejm ma nadal istnieć, trzeba, aby mógł pracować z rządem i w tym celu trzeba stworzyć jakąś większość. Większość ta nie musi być na długi czas stworzona, ma tylko położyć kres walce i umożliwić współpracę. Zwróciłem uwagę, że trzebaby stworzyć większość choćby dla przeprowadzenia pewnych niezbędnych omówionych poprzednio projektów. Zauważyłem dalej, że kluby P. P. S. i „Wyzwolenie" gotowe są do nieuprzedzonego dyskutowania poważnych propozycyi, które powinien uczynić klub B. B., jako najliczniejszy. Wskazałem na ostatni kongres „Wyzwolenia", gdzie olbrzymia większość wyznaczyła p. Thuguttowi miejsce w szeregu. Jednem słowem wskazałem, że opozycja P. P. S. i „Wyzwolenia" staje się ze względu na ciężkie położenie kraju i potrzebę zaradzenia niedoli ludności i w poczuciu odpowiedzialności za los kraju znacznie umiarkowańsza. Zaznaczyłem dalej, że w sprawie zmiany konstytucji nie słyszeliśmy dotąd w Sejmie nic więcej, jak tylko mowy „sztandarowe", a nie mieliśmy sposobności usłyszenia spokojnych obrad i argumentów komisyj. Dałem wyraz zapatrywaniu, że zmianę konstytucji trzeba przeprowadzić argumentem a nie kijem. (Odpowiedzi na to właśnie zapatrywanie nie widzę potrzeby tutaj przytaczać.)

Nikt mnie do wyrażania swych zapatrywań do Belwederu nie wysyłał. Poszedłem do Belwederu, bo tam mieszka człowiek, który ma faktycznie władzę zwierzchnią od maja 1926 r. Poszedłem wtedy, gdy położenie gospodarcze i polityczne kraju było ciężkie, i nie czekałem aż się do jakiegoś rozpaczliwego stopnia pogorszy. Nie mam armat do dyspozycji, ani nie sądzę, ażeby krwi przelewem należało w Polsce poprawiać rozpaczliwą sytuację gospodarczą i polityczną a nie dbać o to wtedy, kiedy sytuację można jeszcze opanować.

* * *

Mówiłem p. marsz. Piłsudskiemu, nie po raz pierwszy, to, z czem nie kryłem się i nie kryję przed nikiem. Żadenłem się i nie kryję przed nikim. Żaden z nieustającej walki rządu jakiegoś kraju z przedstawicielstwem narodu. Żaden nie chce bezsilnego parlamentu ani bezprawnego rządu. Każdy, kto chce normalnego życia parlamentu i rządu, musi w naszych warunkach dążyć do wytworzenia większości parlamentu zgodnej z rządem i to rządu, liczącego się ściśle z wolą większości parlamentu. Kto tego nie rozumie, niechaj się nie zajmuje sprawami rządu ani Sejmu, kto zaś rozumie, niechaj weźmie spis klubów poselskich, ich liczebność i skład osobisty, a wówczas łatwiej pojmie myśli moje, troskę i obowiązek człowieka, którego przecież obrano marszałkiem Sejmu i zastępcą Prezydenta Rzeczypospolitej.

Ale wróćmy do punktu wyjścia. Na moje wywody p. marsz. Piłsudski odpowiedział odmownie. Nie zacytuję tu jego słów, bo mnie dotąd do tego nie upoważnił. W dalszym toku rozmowy radził mówić z p. prem. Świtalskim i p. W. Sławkiem. Ale uczynił to w formie tak, delikatnie mówiąc, oryginalnej, że z góry mu powiedziałem, iż z pp. Świtalskim i Sławkiem o Sejmie i utworzeniu większości mówić nie myślę. Nie chcę być niegrzecznym wobec żadnego z tych obywateli, ale sami chyba się zgodzą, że o tych rzeczach należało mówić z p. marsz. Piłsudskim i dopiero w zgodzie z nim zacząć rozmowę z nimi. Tyle bodaj o znaczeniu dla nich p. marsz. Piłsudskiego nauczyliśmy się od nich samych.

* * *

W parę dni po tej rozmowie stanął p. marsz. Piłsudski przed Trybunałem Stanu. Mowy jego nie myślę tu powtarzać. Byłby warjatem ten, kto z mowy tej chciałby wnioskować o jakiejkolwiek pojednawczości p. marsz. Piłsudskiego wobec Sejmu, konstytucji, czy obowiązujących ustaw państwa.

P. premjer Świtalski, mając wiadomość o mojej rozmowie w Belwederze, wyjechał do Biarritz a p. poseł Sławek również wyjechał do Francji. Wszyscy trzej nie myśleli zatem liczyć się z jakąś sytuacją, wytworzoną rzekomo 24-go czerwca w Belwederze. Dopiero 22-go września uczyniono mi zaszczyt powoływania się na moją sugestję, którą odrzucono i zlekceważono w czerwcu a która nagle miała się stać podstawą zmiany kursu rządowego we wrześniu. Od zaszczytu tego muszę się stanowczo uchylić.

* * *

Na dalsze wywody artykułu pod tytułem „Gasnącemu światu" nie mam zamiaru reagować. Kto Sejmu nienawidzi i kto Sejmem gardzi z całej duszy, osłabia się tylko podobnym artykułem. Obawiam się bowiem obecnie że gdyby Sejm składał się z 444 zwolenników dzisiejszego systemu rządzenia Polską, jeszczeby łaski w oczach p. marszałka nie znalazł. Nawet po uchwaleniu pokornem wszystkiego, czegoby zażądał. (w)

Operacja Paderewskiego

Berlin, 23 9. (PAT.) Ignacy Paderewski musiał się poddać operacji wycięcia wyrostka robaczkowego. Artysta został przewieziony do jednej z klinik w Lozannie, gdzie doktor Masson de Grave dokonał zabiegu.

Operacja udała się najzupełniej. Stan chorego jest całkowicie zadawalniający.

Nagły zgon

W mieszkaniu przy ul. Rocha 17 uległa wczoraj popołudniu ciężkiemu atakowi apoplektycznemu 60-letnia Marja Dziedzicowa, która mimo energicznej pomocy lekarskiej wkrótce zmarła. (jj)

Zderzenie samochodu z tramwajem

Wczoraj około godz. 12.30 w południe na pl. Wolności w pobliżu Księgarni św. Wojciecha wydarzył się poważny wypadek samochodowy.

Dorożka nr 256 (PZ 41 012), prowadzona przez Franciszka Zielińskiego, zamieszkałego przy ul. Patrona Jackowskiego 29, zderzyła się z wozem tramwajowym linji nr 9.

Skutkiem zderzenia samochód został ciężko uszkodzony, a jadący nim pasażer doznał okaleczenia głowy.

Przyczyną wypadku była nieostrożna jazda szofera, który jechał na zakręcie nieprzepisowym łukiem. (jj)

Zasłabnięcie weterana

W czasie przyjęcia, wydanego na cześć przybyłych do Poznania uczestników powstania styczniowego, wydarzył się wczoraj w restauracji na terenach Wystawy przykry wypadek.

Jeden z weteranów 94-letni p. Jan Jezierski zasłabł nagle wobec czego odwieziono go do szpitala wojskowego. (jj)

Amatorzy szlachetnych trunków

Do składu p. Jana Wojciechowskiego przy ul. Seweryna Mielżyńskiego 5 włamali się wczoraj złodzieje, którzy skradli większą ilość szampana, koniaku itp. Strata narazie nie jest dokładnie ustalona.

Policja śledcza czyni poszukiwania za wybrednymi złodziejami. (jj)

POPIERAJCIE TANIE KUCHNIE BO ONE KARMIĄ WSZYSTKICH GŁODNYCH!

MIECZYSŁAW JAROSŁAWSKI

ANDRZEJ SOPLICA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

27)

— Pani zapomina, że mister Soplica jest amerykaninem.

— Amerykaninem? — wzruszyła ramionami missis Dempsey — Jak pani to rozumie?

— Tak, że go ta Polska dzisiejsza najmniej usposabia do marzeń.

— No, ja myślę — podtrzymał baronową Butrymowicz. — Co do mnie, to marzę tylko o wyjeździe stąd.

— To wskazuje, że i pan jest typowym Polakiem — podchwyciła żywo missis Dempsey i już wywodziła dalej ze swadą prawdziwego obrońcy — Pani raczej myślała, że pan Soplica jest mieszkańcem Ameryki. Bo przecież my, t. zw. amerykanie w znacznej swej większości jesteśmy przedstawicielami różnych narodów na gruncie Stanów Zjednoczonych. Ja pochodzę z Anglji, mąż mój był Irlandczykiem, kapitan Lancier jest Francuzem itd. Czyżby to, że pan Soplica stał się w tym znaczeniu amerykaninem, nie pozwoliło mu zostać nadal Polakiem? Przecież to nie wstyd przyznać się do swego pochodzenia!

Zaległo przykre milczenie. Nikt nie chciał protestować, aby się nie narażać na ostrzejsze słowa ze strony Amerykanki.

— Istotnie — myślał Soplica — dlaczego, będąc od lat amerykaninem, nie miałbym nadal być Polakiem?

Po raz pierwszy uświadomił sobie ten fakt tak wyraźnie i spojrzał z wdzięcznością na missis Dempsey. W twarzy jej dostrzegł tyle jasności, tyle prostoty, że... I w tejże chwili porównał ją z Agnes.

Oczy baronowej gorzały niesamowitym blaskiem. Cerę miała cudowną — matową, a rysy twarzy spokojnie dumne i wyniosłe. Przeszedł go dreszcz — nie zdawał sobie sprawy: rozkoszy, czy zimna.

Baronowa wstała i tonem zimnym zakończyła rozmowę.

— Pozwólmy zatem panu Soplicy zetknąć się tam na lądzie z tem, czem jest Polska. Myślę, że będzie w stanie zdać należycie sprawę co do nieomylności pani sądu, missis...

— O, za mister Soplicę ręczę — gorąco zapewniała amerykanka, bynajmniej nie zrażona nieustępliwością baronowej. — Jeżeli tu przyjechał, to nie po to, żeby się przeglądać w zwierciedle narodowem i zastanawiać się, czy, jak, i kiedy... Na to mister Soplica napewno nie będzie miał czasu. Musi tu mieć poważniejsze zadania. I nie wątpię, że zadaniem jego jest organizować, tworzyć, budować... Wszak to polscy inżynierowie w Ameryce budowali największe mosty, tamy i porty... Wszak to przeważnie polscy wychodźcy doprowadzili do stanu kultury rozległe obszary Peru, Kanady, Brazylji. Oto jest właśnie połączenie polskiego marzycielstwa z businessem naszej Ameryki. Tak, pani baronowo.

Agnes drgnęła, opanowała się i postanowiła zaznajomić się z entuzjastką polskości w Soplicy, którego zapewne znała, a nie mniej i jego zamiary dotyczące terenu, jakiego o świcie miał dotknąć stopą amerykańską.

— Niewątpliwie, jest dość w tem racji, co pani mówi, missis Dempsey. Polska potrzebuje teraz takich połączeń kilku walorów narodowych dla swej odbudowy. A tem szczęśliwszą jest jej sytuacja, że może się oprzeć na doświadczeniu i pomocy swych sąsiadów: Niemiec i Rosji.

— Niemcy? — zachnął się kapitan Lancier. — To ryzykowne.

— Rosji?! — oburzył się Butrymowicz. — A niech nas Bóg uchowa!

Ale baronowa, nie słuchając tych uwag, zwróciła się już uprzejmie do missis Dempsey.

— Jestem zmęczona... Pani idzie też zapewne do swej kajuty. Wszak pan nas niebawem zechce debarkować? Nieprawdaż, kapitanie Lancier? — obdarzyła Francusza jednym ze swoich najbardziej zniewalających uśmiechów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KURJER WYSTAWOWY

Informator

UROCZYSTOSCI ZJAZDY WYCIECZKI
w dniu 24 września

KALENDARZYK

25 wrbeśnia wycieczka dziennikarzy węgierskich. „młodzież się bawi" na arenie P W. K.
26 września otwarcie IV i ostatniej wystawy ogrodniczej.
27 września otwarcie ogólnopolskiego zjazdu kupiectwa.

CENY
Wstep na Wystawe

bilet jednorazowy — 4 zł rodziny z conajmniej 5 osób wykaz osobisty od osoby — 2 zł studenci i żołnierze — 2 zł wycieczki szkolne ponad 50 osób od osoby — 1 zł dzieci poniżej 14 lat w tow rodziców — 1 zł bilet tygodniowy — 15 zł. bilet mies (z fot.) 20 zł dla dalszych członków rodziny — 10 zł. wystawa sztuki (osobno) — 1 zł wystawa łowiecka (osobno) — 1 zł wycieczki zwyczajne od osoby — 2 zł palmiarnia osobno dorośli — 1 zł dzieci 50 gr — Biletów stałych już się nie sprzedaje — Od godziny 16 cała P W K — 1 zł. dzieci 50 groszy

WYSTAWA OTWARTA CODZIENNIE

od godziny 9—28 Pawilony zamyka się o godz. 18. Część terenu zachodniego — „Wesołe miasteczko do godz 4 rano — Kasy przy ul Wyspiańskiego zamyka się o godzinie 1

PRZEWODNICY

Wlkp Związek Popierania Turystyki. ul Bukowska 1-3 (tel 79-48) dostarcza przewodników i ulgowe bilety; opiekuje się wycieczkami.
„Studenckie koło do przyjmowania wycieczek" gmach P K O Bukowska (8—21) — Centralne biuro wykwalifikowanych przewodników (obce języki) Pawilon 20. obsługi publ tel 73 33; na terenach roin pawilon 51 tel 72-33

BILETY KOLEJOWE

Polskie biuro podróży „Orbis" — Pawilon Min Komunikacji tel 71 93

Kwatery prywatne

I klasa jedno łóżko — 12 zł dwa łóżka — 16 zł: II kl 10 i 14 zł: III kl 8 i 11 zł IV kl 6 i 8 zł

W razie pobytu lokatora przez jedną dobę ceny podwyższa się o 50% Rabaty przy pobycie lokatora ponad 3 doby 10% ponad 7 dób 20% ponad 14 dób 30% ponad 6 tygodni 40%

WIDOWISKA I KONCERTY

Teatr Wielki: „Bal maskowy", godz. 20.
Teatr Polski: „Maman do wzięcia" godzina 20
Teatr Nowy: „Pan naczelnik. to ja..." godz. 20.
Teatr szkolny: „Wieczornica góralska". godzina 19.
Teatr Rewja na P W K (Śniadeckich 12 godz 19.15 „Kulig":
godz 22.15 „Jazda na Wystawę".

POTRZEBNE ADRESY

Adresy gości P W K.: Administracja „Kuriera Pozn." św Marcin 70 tel 14 76
Automobilklub Wlkp Kantaka 1 tel 33 39
Biuro Kwaterunkowe Dworzec zachodni ul marszałka Focha tel 77 50
Biuro potwierdzeń zniżek kolejowych paw 20 tel 72 31
Biuro rzeczy zgubionych i znalezionych na P W K.. ul marszałka Focha 42 tel 72 30
Dyrekcja PWK Grunwaldzka 22 tel 71 71.
Informacja na P W K paw 20 tel 72 31
Przechowalnia dzieci na P W K.. pawilon 34 (9 -19)
Wielkopolski Związek Popierania Turystyki. ul Bukowska 3. tel 79 48.

Stwórzmy muzeum polskiego przemysłu!

Apel do wystawców

Wspaniały rezultat wysiłku całego narodu, jakim jest P. W. K., dobiega do końca.

Lada dzień cenne eksponaty, wykonane z olbrzymim nakładem pracy pomysłowości i środków finansowych będą zwrócone wystawcom. Siłą faktu zbiorowy pokaz musi ulec rozproszeniu. nie pozostawiając po sobie trwałego śladu.

Ażeby, choć w pewnej części. uchronić i zachować dla potomności jedyny w swoim rodzaju ten zbiór o wielkiej wartości technicznej i dydaktycznej. zarząd P W. K.. w poczuciu ważności tej wyjątkowej okazji. jaką jest trwająca jeszcze wystawa. zwraca się z najgorętszem wezwaniem do wszystkich panów wystawców. którzy przyczynili się do uświetnienia tego wielkiego dzieła. aby zechcieli poprzeć zamierzenia i usiłowania grona inicjatorów Polskiego Muzeum Przemysłu w Warszawie przez zaofiarowanie tych cennych swoich eksponatów. które nadawałyby się do zbiorów tego muzeum. W ten sposób stworzona byłaby instytucja na podobieństwo światowej sławy Muzeum Brytyjskiego w Londynie i Muzeów Przemysłu w Paryżu, Wiedniu i Monachjum.

Wspólnemi siłami dźwigniemy trwały pomnik twórczości i pracy polskiej Zaofiarowane eksponaty narazie umieszczonoby w jednym z gmachów wystawowych w Poznaniu. a następnie przewiezionoby do Warszawy i wystawiono w przyszłym gmachu Muzeum na placu Wystawowym.

W Poznaniu utworzony został specjalny komitet. w skład którego wchodzą pp.: prez. Cyryl Ratajski. min. dr Karol Bertoni. naczelny dyrektor PWK dr St. Wachowiak prezes Seweryn Samulski. inż Piotr Miączyński. dyrektor polskiego Muzeum Przemysłu.

Zgłoszenia i informacje w Warszawie. u dyrektora polskiego Muzeum Przemysłu inż. P Miaczyńskiego. ul. Ludna 9. tel. 9340 i 7709 oraz u p. J. Kożuchowskiego. dyr. Departamentu Ministerstwa Przemysłu i Handlu. tel. 412-02

Zabawa dla młodzieży

Dyrekcja Powszechnej Wystawy Krajowej urządza jutro. w środę. dnia 25-go bm.. o godz. 15.30 na arenie P. W K. dzień gier i zabaw p. t. „Młodzież się bawi" dla młodzieży szkolnej obojga płci od 12 lat wzwyż.

Program gier i zabaw przewiduje między innemi zawody w koszykówkę. siatkówkę. palanta i sztafetę o nagrody Powszechnej Wystawy Krajowej. dla zwycięskich drużyn — strzelanie do tarczy. toczenie obręczy. rzut do celu i wspinanie na drągi o premje.

Prócz tego gry i zabawy. jak koszenie trawy. trzeciak. wyścigi taczek. jazdę na kucykach. tłuczenie garnków. wyścigi z naczyniami z wodą. noszenie jajka . nawijanie nici i różne inne atrakcje.

Wstęp na arenę (od ul. Reymonta) wynosi 1 zł. a bilet upoważnia też do wejścia na Wystawę. Dla zorganizowanych wycieczek powyżej 50 osób przewidziana jest 50 proc. zniżka.

Ostatni fajerwerk

W niedzielę. dnia 29 września o godz. 20.30 na arenie P. W K odbędą się ostatnie wielkie ognie sztuczne. które programem swoim prześcigną wszystkie widziane dotąd podobne imprezy

Na zamkniętej wczoraj III okresowej wystawie ogrodniczej zwróciły uwagę dorodne owoce i warzywa, które wyhodowały ziemianki z powiatów leszczyńskiego i rawickiego. *fot. Drukarnia Polska S. A.*

Dziennikarze z Berlina

Ubiegłej nocy przyjechała do Poznania celem zwiedzenia P. W. K. wycieczka dziennikarzy berlińskich. W skład wycieczki wchodzą pp.: Ernst Feder („Berliner Tageblatt"). von Oertzen („Vossische Zeitung"). Bernstein („Vorwärts"). dr. Hulbrich („Frankfurter Zeitung"). przedstawiciel „Diplomatische Korrespondenz" i przedstawiciel „Jungdeutscher".

W wycieczce weźmie poza tem udział konsul R. P. w Berlinie.

Wycieczka zabawi w Poznaniu dziś i jutro i jest gościem Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich.

Zainteresowanie Niemiec

Konsult generalny w Berlinie donosi. iż od dnia 10 maja do 14 września rb. wydał ogółem 46 tysięcy wiz na wyjazd do Polski na PWK.

Niebywała frekwencja na wystawie

Zainteresowanie Powszechną Wystawą Krajową potęguje się z dnia na dzień. Przeciętna liczba zwiedzających PWK. w dzień powszedni przekracza 40 tysięcy osób.

W ciągu ubiegłej soboty i niedzieli wystawę zwiedziło przeszło 100 tysiecy

Zdaje się nie ulegać wątpliwości. że ogólna liczba zwiedzających dosięgnie 4 miljonów.

Adresy gości P. W. K.

Antwerpja:
Roduk, „Britania".

Berlin:
Blumkloc H., „Royal".
Blumkloc Leon. „Royal".
Czarnikau. „Monopol".
Krontal D., „Royal".
Lewandowski. „Continental".
Neumann. „Britania".
Schlesinger, „Continental".

Bielsk:
Zbisławski, „Britania".

Bienkowice:
Zawadowski Jakób. „Polonia".

Borysław:
Zakrzewski. „Francuski".

Bruksela:
Pimsuth. „Britania".
Winskur Zelman. „Britania".

Budapeszt:
Lazarski Antoni. „Bazar".
Tophob, „Britania".

Bydgoszcz:
Malicki Zygmunt. „Royal".
Mielcarski. „Britania"
Lindowski Bolesław, „Royal".
Lut o. „Monopol".
Nipanicz. „Monopol"
Wybrański Władysław. „Royal"
Zajączkowski. „Britania".

Chełmno:
Perlik, „Britania".

Charbie:
Kostańska Marja, „Francuski".
Kostański z żoną. „Francuski"

Cieszyn:
Schmidt, „Britania".

Czechy:
Kuha Bakauer. „Polonia".
Bergman, „Polonia".
Budejowicz. „Polonia".
Jedlicka Fonkal, „Polonia".
Klimma. „Polonia".
Klinch. „Polonia".
Maly Robert. „Polonia".
Mayer. „Polonia".
Mazur, „Polonia".
Pawec, „Polonia".
Pelc Karol. „Polonia".
Raha, „Polonia".
Rozenou, „Polonia".
Solc i Vacek. „Polonia"
Syrory, „Polonia".
Śramek, „Polonia".
Tretew, „Polonia".
Wild, „Polonia".
Zikmund, „Polonia".

Dobrzyń:
Kowalewski Władysław z żoną Continental".

Drezno:
Hotys, „Britania".
Sluka, „Francuski".

Frankfurt n. M.
Daumann, „Britania".

Gdańsk:
Hindrichs Adolf, „Britania".
Krauze. „Monopol".
Thumann. „Polonia".
Załkinowicz. „Britania".

Gierzyce:
Suski z żoną, Francuski".

Gliwice:
Falak Karol, „Royal".

Górki:
Hoffmann Władysław, „Bazar"

Grodzisk:
Siemicko Teofil. „Polonia".

Grudziądz:
Ośmieciński, „Britania".

Holandja:
Zeeglend. „Britania"

Inowrocław:
Leszkowski Robert. „Polonia".

Jabłonka:
Broś - Załęski z żoną. „Francuski".

Jabłonowo:
Machnicki dr z córką. „Francuski".

Jawozno:
Witaliński Franciszek. „Royal".
Witaliński Jan, „Royal".

Kalisz:
Dzierzbicki z żoną. „Francuski"
Gaede Edmund. „Polonia".
Reich z córkami. „Continental"

Katowice:
Czaplicki. „Polonia"
Dembiński. „Monopol".
Glückmann z żoną, „Francuski"
Skaliz, „Britania".
Zalesiński Tadeusz. „Royal".
Ziółko Ruth. „Britania".

Kleczew, pow. słupecki:
Michalska Helena. „Royal".
Błaszkowski Hieronim. „Royal".
Michalski Tadeusz. „Royal".

Kolonja:
Lautner, „Britania"

Koło:
Knauerbase Agnieszka, „Royal"

Konin:
Jarecka Irena. „Royal".
Jarecki Mieczysław. „Royal".

Kotryń:
Klinke Kazimierz. „Polonia".

Koźmin:
Podobiński Kazimierz. „Royal"

Kraków:
Brustmann. „Britania".
Jarosz. „Britania"
Frohmann. „Britania".
Kalista Józef. „Royal".
Kiesler. „Monopol".
Konieczny dr., „Britania".
Kowalska prof., „Francuski".
Maino. „Britania".
Mauschowa Wanda, „Monopol"
Olszówka Tomasz ks., „Royal".
Opacki dr., „Britania".
Skrzyński Stefan. „Bazar".
Szarłowska. „Francuski".
Piotrowski Edmund. „Bazar".
Tusch. „Francuski".
Weichmann z żoną. „Polonia".
Wendum, „Monopol".

Krotoszyn:
Mueller Ryszard. „Royal".
Wojciechowski Kazimierz. „Royal"
Zieleziński Ludwik. „Royal".

Król. Huta:
Gigas Klara. „Polonia".
Dymnicki Jan, „Polonia".

Kunowo:
Gregor Józef. „Britania".

Litomierzyce:
Bużyński Jan. Royal".

Londyn:
Pokleski - Koziół. „Francuski".

Lublin:
Bróżko Franciszek. „Polonia".
Malinowski Władysław. „Polonia".

Lwów:
Dobrausz Antoni. „Britania".
Jesiotr. „Britania".
Martens. „Britania".
Miączyński. „Britania".
Neugebauer Ludwik. „Polonia".
Perlmutter Marek. „Britania".
Sośniak Tadeusz. „Royal".

Lyon:
Pernier, „Britania".

Łowicz:
Szarzyński, „Polonia".

Łódź:
Czlenów. „Monopol".
Kohano. „Britania".
Landau z żoną. „Monopol".
Ostrowski. „Monopol".
Pinczykowska Jadwiga. „Royal"
Pinczykowski Karol. „Royal".
Kacprzycki Henryk. „Polonia".
Tomaszewski Hipolit z żoną. „Monopol".

Michałkowice:
Brandys Paweł „Bazar".
Brandys Stefan. „Bazar".

(Ciąg dalszy na str. 4.)

KALENDARZYK

Wtorek, 24 września 1929.

Słońce: wschód 5,42 — zachód 17,48; — długość dnia 12 godz. 6 min.
Księżyc: wschód 20,00 — zachód 12,36; — przed ost. kwadrą.
Kal. rz. kat.: N. M. P. od wykupu niewolników; jutro Ładysław Bł.
Kal. słow.: Homir; jutro Świętopełk.

Zebrania

Dziś o 17 Koło Misyjne Sodalicji Pań Miejskich w szkole społecznej, ulica Podgórna;
o 19 Polski Związek Lokatorów, u p. Koniecznego. Masztalarska 2.
o 19 Zjedn. Kolejowców Polskich w sali przy ul. Spokojnej 24;
Jutro o 19,30 Sodalicja Panien Urzędniczek, w salce przy ul. Wodnej 8;
o 20 Nar. Org. Kobiet (Jeżyce) u p. Kasperkowej, ul. Kraszewskiego 16.

Wykłady — odczyty

Dziś o 18 w Domu Królowej Jadwigi, p. J. Szumlakowska z Warszawy: „O naukowej organizacji w gospodarstwie domowem".

Pogrzeby

Dziś: Śp. Stanisława Chmielewskiego o godz. 16.15 z kapl. cment. Św. Trójcy w Dębcu. — Śp. Bolesława Urbanowicza o g. 16,30 ul. Dąbrowskiego 24. — Śp. Józefa Domanieckiego o godz. 17,30 ul. Prusa 20.

Licytacje

Dziś o 10,30 ul. Kraszewskiego 14 — bufet, kredens, bibljoteka, krzesło, zegar;
Jutro o 11 Św. Marcin 62 — 2 beczki oliwy;
o 11,30 ul. Wieżowa 10 — kompl. mebli do saloniku;
o 12 ul. Marc. Mottego 3 — wialnie, dołowniki;
o 12 Stary Rynek 55 — torebki damskie, walizki;

Olbrzymie powodzenie arcydzieła filmowego p. t.:

„Bezbożne Dziewczę"

Jak było do przewidzenia, głośne arcydzieło filmowe p. t. **„BEZBOŻNE DZIEWCZĘ"** reżyserji genjalnego Cecila B de Mille'a, które wyświetla obecnie Teatr świetlny „Słońce" — odniosło z miejsca olbrzymi sukces kasowy i artystyczny. Wszyscy, którzy mieli sposobność podziwiać to natchnione arcydzieło na pierwszych przedstawieniach w sobotę i w niedzielę — wyrażają się z największym entuzjazmem o wielkiej wartości artystycznej i duchowej tego filmu — o którym śmiało można powiedzieć, że oddawna Poznań takiego pięknego obrazu nie podziwiał. Sądząc z dotychczasowego powodzenia i niebywałej frekwencji publiczności, „BEZBOŻNE DZIEWCZĘ" przez długi szereg dni gromadzić będzie codziennie tłumy publiczności, żądne mocnych i prawdziwie pięknych wrażeń. Na sobotnie i niedzielne przedstawienia już w wczesnych wieczornych godzinach zabrakło zupełnie biletów i setki ludzi odchodziło od kasy. Wobec tego Dyrekcja Teatru — uprasza P. T. Publiczność we własnym interesie o możliwie najwcześniejsze zakupywanie biletów. Kasy teatru czynne są w godz. od 12—2 w poł. i od godz. 4 po poł. p 123,45

Z TEATRÓW

Teatr „Rewja" na P. W. K.

Dziś i codziennie o godz. 19 min. 15. wielka rewja p. t. „Kulig", o godz 22 min 15 pełna humoru „Jazda z Wystawę" 120 osób na scenie — 800 kostjumów. Bilety wcześniej nabywać można w składzie cygar p. Zygarłowskiego, ul. Gwarna, narożnik ul. 27 Grudnia i w kasie teatralnej przy ul. Śniadeckich 12. dw 1586

FILM

Najbliższa premjera w kinie „Metropolis".

Kino „Metropolis", troskliwe o dobór najwspanialszych filmów największych filmotwórni Europy i Ameryki, rozpocznie od czwartku 26 b. m. wyświetlać jeden z najgłośniejszych obrazów sezonu p. t. **„INTRYGANT"** (Car Paweł I) czyli dzieje szaleńca na tronie rosyjskim. W roli tytułowej genjalny **Emil Jannings.** Inne główne role kreują: Florence Vidor, Lewis Stone i Neil Hamilton. Reżyserował: Ernest Lubitsch. p 23,45

„Eroticon" — Kino „Stylowe".

Głucho było dotychczas o czeskiej produkcji filmowej. Kiedyś tam mignęły wesołe obrazy z Anni Ondrą lub zmarłym Karolem Nollem (odtwórcą popularnego „Szwejka"), ale nie były to jeszcze dla Czechów świadectwa dojrzałości filmowej.

Z kolei z czeskich atelier wyszedł „Eroticon" i odrazu zadziwił Europę. — Nie jest to wprawdzie stuprocentowy obraz naszych pobratymców, zrobiono go bowiem przy pomocy kilku sił z zagranicy, ale w każdym razie nosi markę czeską.

O filmie tym było głośno. Mówiono różnie. Dotarł wreszcie do Poznania, mamy więc sposobność przekonać się osobiście, czy poczta pantoflowa zawierała prawdziwe wieści. Przekonaliśmy się o jednem: „Eroticon" to film niecodzienny!

Uderza przedewszystkiem śmiałość opracowania, poruszonego w filmie tematu. Wszak nic łatwiejszego, jak spaczyć go i tem samem osiągnąć wprost przeciwny efekt. Ale zabrali się do tego widać ludzie z głową na karku. Pokazali co chcieli, odważnie, odpowiednio, może miejscami zbyt realistycznie, ale w każdym razie z ominięciem niesmaku. To jedno.

Scenarjusz jest mocny i dobrze skrystalizowany. Może znajdą się ludzie, którzy utyskiwać będą na jego formę, ale na to jest jedna tylko rada: należy brać rzeczy tak jak są, a nie inaczej. To drugie.

Reżyserował Gustaw Machaty, w świecie filmowym człowiek bez nazwiska. Teraz jednak zdobył reżyserskie ostrogi i to z dobrego kruszcu. Machaty okazał się smakoszem i zarazem estetą, w przeciwnym bowiem razie musiałby obraz spartaczyć. A tego nie zrobił.

Dalej operator. Wystarczy zaznaczyć, że tak wspaniałych technicznie zdjęć, jak również optycznego ujęcia każdej sceny nie widzieliśmy dużo. Możnaby policzyć na palcach jednej ręki. Film nie wymienia jego nazwiska, ale jego właśnie praca jest w całości lwim pazurem, może najbardziej decydującym o powodzeniu obrazu.

Również pochlebnie należy się wyrażać o aktorach. Cały zespół stanął na właściwym poziomie. Wymienić jednego z wykonawców byłoby pokrzywdzeniem pozostałych.

Wreszcie wspomnieć wypada o zajmującym tygodniku aktualności i dobrej ilustracji muzycznej. (a.)

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO

Warszawa, 23. 9 (PAT.) Londyn zł za 1 f. szt. 43,22; Nowy Jork za 100 zł 11,25; Berlin za 100 zł noty większe 47—47,20; wypł. na Warszawę, Katowice i Poznań 47—47,20; Gdańsk za 100 zł 57,81—57,96; wypł. na Warszawę 57,78—57,93; Praga za 100 zł 377,72.50—379,72; wypłaty to samo; Wiedeń za 100 zł 79,57; Zurych za 100 złotych 58,20.

Adresy gości P. W. K.

(Ciąg dalszy ze str. 3.)

Międzychód:
Meyer Otto z żoną, „Continental"

Miszewko:
Dąmbski Wł., „Continental".

Nowy Sącz:
Syrop H. dr., „Royal".

Ostroróg:
Ojczyński Bronisław, „Polonia".

Ostrowice:
Roehr Teodor, „Bazar"

Ostenda:
Alstrück, „Britania".

Paryż:
Prinnel ks., „Francuski".

Pelplin:
Fitzek Eug. dr., „Royal".
Fitzek Leokadja, „Royal".

Pleszew:
Wroniecki, „Monopol".

Płock:
Leśniewski Józef, „Polonia".

Powidz:
Kanikowski ks., „Francuski".

Praga Czeska:
Petrowitz Franciszek dr., „Royal".

Radawice:
Kosztowski Walenty, „Polonia".

Radolinsko:
Gozdowski Kazimierz z żoną, „Monopol".

Rogonek:
Komar Konstanty, „Bazar".

Rybnik:
Wyleżych z rodziną, „Francuski"

Siedlce:
Dobrowolski Arkadj., „Polonia".

Siemiatyn:
Arcichowski, „Francuski".

Sieraków:
Ogozeja Jan, „Polonia".

Sorthampton:
Halmich, „Britania".

Sopoty:
Borg Ira, „Bazar".

Sośnice:
Gąsiorek Fritz, „Royal".
Gąsiorek Marta, „Royal".

Śmieciów:
Chełkowski Wojciech, „Britania"

Toruń:
Hencel Eugen, „Polonia".
Jabłkowski, „Britania".
Jarocka Emalja, „Royal".
Niklewicz, „Britania".
Piotrowski Jan, „Polonia".

Wadowice:
Rynkal Władysław z żoną, „Britania".

Warszawa:
Benton Webb, „Bazar".
Bogdańska, „Polonia".
Bresler z żoną, „Francuski".
Chwaścianek, „Britania".
Cynarski Jan, „Polonia".
Czaban, „Monopol".
Czańska Stanisława, „Royal".
Czański Karol, „Royal".
Ćwikliński, „Britania".
Dawidowicz Marja, „Polonia".
Dłużewski, „Monopol".
Dobryk, „Francuski".
Dzieduszycki Aleksander hr., „Bazar".
Fajans Alicja i Wanda, „Polonia".
Filipowicz Stanisław, „Royal".
Flieger Adam, „Polonia".
Gadowski Antoni, „Royal".
Gajerówna, „Polonia".
Garnuszewski, „Monopol".
Girawoyn Aleks., „Polonia".
Goldberg Józef, „Polonia".
Grabski Władysław, „Polonia".
Irubs Helena, „Royal".
Jakubski Zbigniew, „Polonia".
Jarmołowicz Marja, „Polonia".
Jezierski, „Monopol".
Kalinowski Zygmunt, „Polonia".
Kawecka Eugenja, „Polonia".
Klehendler A., „Royal".
Kleinsinger, „Francuski".
Klepacki Edward, „Royal".
Kotkowska, „Monopol".
Maciejewski Jan, „Royal".
Marcinkowski Bolesław, „Polonia"
Manskleid, Francuski".
Millak Stanisł., „Polonia".
Mitwaszewski, „Polonia".
Mystkowski Witold, „Polonia".
Nałęczyński Jan, „Polonia".
Neyman Juljan, „Royal".
Parol Marja, „Polonia".
Petrynok Juljan z żoną, „Britania".
Pęśkowska Zofja dr., „Royal".
Piasecki Feliks, „Royal".
Pinczewski dr., „Britania".
Piszczyk Bolesław, „Royal".
Pinkas, „Monopol".
Poznańska Marja, „Polonia".
Rabinowicz Józef, „Britania".
Rokosz Wacław, „Polonia".
Rosiecki Józef, „Polonia".
Rytel Mieczysław z żoną, „Britania".
Spitzer Andrzej dr., „Royal".
Spitzer Stanisława, „Royal".
Straszewski Władysław, redakcja „Samochodu", Św. Marcin 70.
Studerska, „Polonia".
Szenior Fr., „Continental".
Sznefutter Bogdan, „Britania".
Sznejdrówna Wanda, „Polonia".
Szopski Felicjan, „Polonia".
Szumnicki, „Polonia".
Trębicki Jan, „Polonia".
Trzeciakowski „Polonia".
Toranozuke Oda, „Bazar".
Wesse, „Polonia".
Żółtowski Edward, „Royal".

Wiedeń:
Gall, „Francuski".
Szoebel, „Monopol".

Wilno:
Koziechowski Marjan, „Polonia".
Gączyński, „Polonia".

Wołyń:
Oldakowski Zygmunt, „Polonia".

Wrocław:
Brosswitz, „Continental".

Wyrzysk:
Puciata Aleksander, „Continental".

Zakopane:
Bachleda Franciszek, „Royal".
Marszewski, „Monopol".
Noworyta, „Monopol".

Zaleszczyki:
Rosenwasser Paweł, „Polonia".

Zbąszyń:
Sobczyńska Aniela, „Britania".

Złotowo:
Wyganowska, „Francuski".

Żywiec:
Wanicka Janina dr., „Royal".
Wanicki Adam dr., „Royal".

Badania
krwi, kału, moczu i t. p.
wykonuje zp 19121
Pracownia Analityczna Zw. Lekarzy
w Poznaniu, ul. Kozia 8, telefon 35-26.

Kupno okazyjne
Samochód Austro-Daimler
6-cyl. typ. ADM 8/38 torpedo (Allwetterkaros erie) w najlepszym stanie **tanio na sprzedaż.** Pp 54-6-38.64
Poznań, Dąbrowskiego 7, telefon 76-65 i 75-58

Indyjsko - japoński grzyb herbaciany, drożdże winne
oraz wszelkie przybory do fabrykacji wina owocowego zawsze świeże na składzie w firmie dw 1972 8
J. Gadebusch, drogerja i perfumerja
Tel. 16-38. Poznań, ul. Nowa 7 (Bazar). Założ. 1869

Noże i widelce
Łyżki i łyżeczki
Młynki do kawy
Maszynki do mięsa
Wagi kuchenne
Garnki aluminjowe
Żelazka do prasow.
Karnisze do okien
poleca korzystnie
JAN DEIERLING
skład żelaza Poznań, ul. Szkolna 3.
Tel. 3518 i 3543
Pp 55-8-39.605

SEWERYN CHOYNACK
MATERJAŁY NA UBRANIA I SUKNIE — DYWANY — FIRANKI
POZNAŃ ST. RYNEK 52 NARODNIK WOONI
S.Ch. S. Choynacki STARY RYNEK 52
BUCHALTERYJNE
Współczesne Wykłady" Pallier
gwarantują wielodziedzinową samodzielność. **Warszawa Nowogrodzka 48 c.**
Zamiejscowi listownie. P 248

29 POWSZECHNA WYSTAWA KRAJ

Tanio
kiosk z dyktu do sprzedania po skończeniu Wystawy. Łatwy do przeniesienia zdatny w gospodarstwie, na targu, do handlu lub na letnisku. Wiadomość P. W. K. teren D. pawilon 46 stoisko 6. Kozłowski. zdpw 52 257

1 SPRZEDAŻE

Antyki
wielki wybór Bracia Pióro. Aleje Marcinkowskiego 28. Kp 880

Kapelusze damskie
poleca w olbrzymim wyborze po cenach konkurencyjnych hurtownie i detalicznie M. Malczewska Poznań ulica Szkolna nr 13 — obok szpitala Telefon 13 64 Filja Św. Marcin 16/17 Pw 4887 37.129

Najlepsze
najtańsze kapelusze męskie oraz czapki poleca A. Pietrzykowski, Poznań Wielka 8 Pp 490-37.133

Wózki
dziecięce i przybory tanio. Gumy 27. Grudnia 15 podwórze. zdw 50 118

5 KUPNO

Koncesję
dorożki samochodowej kupię. cenę, warunki zapłaty upraszam Kurjer zdp 52 313

12 SZUKA POKOJU

Pokój
w centrum miasta z utrzymaniem lub bez dla solidnego studenta. Zgłoszenia Rosiński, skład bławatów. Wielka 26

Panienki
poszukują skromnego umeblowanego pokoju. Oferty Kurjer zdw 51 728

13 LOKALE

Poszukuje
się 1—2 pokoi umeblowanych z komórką na laboratorjum fotograficzne z wodą i światłem elektrycznem. Oferty Kurjer zdp 52 252

21 ZGUBY

Na
terenie E. w P. W. K. skradziono torebkę z legitymacją i biletem kolejowym na nazwisko Bolesława Kośmicka w Promnie. zdp 52 171

22 ROZMAITE

Żaluzje
nowe oraz najtrudniejsze reparacje wykonuje Liebig. Chwaliszewo 39. rw 6 905-6

Kołdry
wykonuję z dostarczonego materjału. Smoczyńska Kwiatowa 8. zdp 51 761

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady — 1 i rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Korespondent
rutynowany szuka stosownego stanowiska. Także w charakterze registratora. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera zdwp 51 946

Poszukuję
posady zaufanego inkasenta, magazyniera lub t. p. Dobre świadectwa i polecenia. Na życzenie gwarancja finansowa. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera zdwp 51 945

Poszukuję
zajęcia do samotnej osoby. Zgłoszenia Kurjer zdp 52 228

Bufetowa
poszukuje posady od 1 października. Oferty Kurjer zdw 51 296

Przedpłata na październik 1929 r. za oba wydania razem włącznie tygodn. dodatka ilustr. „Ilustracja Poznańska" i „Nowiny Sportowe" w Poznaniu w eksped. zł 4.00 w agencjach w mieście zł 4.50 z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4.70 z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.86, kwartalnie zł 14.58 pod opaską w Polsce zł 9.00 pod opaską w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie strajków i t. p. wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr na stronie 4-łamowej 60 gr na stronie czwartej 100 gr na stronie drugiej 120 gr przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania wieczornego do godz. 10 w dni przedświąteczne do godz. 9 przed południem. Drobne ogłoszenia słowo napisowe (tłustem) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.

Telefony do Redakcji i administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.